Nr. 591. Kraków, Sobota 22 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| w Krakowie | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwuraz. „ „ | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| w innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprost się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 2.

Cena numeru 10 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hercesa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupertca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Rząd polski i rokowania pokojowe.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 21 grudnia.

(ajs) Wczoraj po południu odbyło się wspólne posiedzenie członków Rady Regencyjnej z Radą ministrów. Przedmiotem obrad była sprawa dopuszczenia przedstawicieli rządu polskiego do rokowań pokojowych, jak również sprawy związane z wyjazdem p. prezydenta ministrów do Berlina.

P. prezydent ministrów wyjechał dziś po południu do Berlina w towarzystwie dyrektora Departamentu spraw politycznych Wojciecha hr. Rostworowskiego, wiceministra skarbu p. Aleksandra Wieniawskiego, oraz kilku urzędników. Pana prezydenta ministrów zastępować będzie w czasie jego nieobecności minister rolnictwa p. Pomorski. Powrót p. prezydenta ministrów nastąpi w poniedziałek.

## Konferencya p. Kucharzewskiego z bar. Kuehlmannem.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 21 grudnia.

(ajs) Dziś o godz. 11 przed południem na stacyi Bednary pod Łowiczem wsiadł p. prezes ministrów Kucharzewski do pociągu, którym jechał bar. von Kühlmann, niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, do Brześcia Litewskiego. W pociągu odbyła się konferencya, trwająca aż do czasu przybycia obu mężów stanu do Warszawy. Na dworcu w Warszawie oczekiwał bar. von Kühlmanna gen.-gub. von Beseler, który odbył z nim i min. Kucharzewskim dłuższą konferencyę. P. prezydentowi ministrów towarzyszył w drodze niemiecki attaché poselstwa ks. Ottingen.

## Konferencye pokojowe w Brześciu Litewskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że we czwartek popołudniu przyjechał minister hr. Czernin z towarzyszami do Brześcia Litewskiego. Na dworcu kolejowym w Brześciu powitał go szef sztabu głównej komendy na wschodzie.

Pierwsze spotkanie z delegatami rosyjskimi odbyło się przy podwieczorku w głównej komendzie i miało charakter przyjazny.

Rokowania formalne rozpoczną się dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, gdyż niemieccy, bułgarscy i tureccy delegaci przyjadą do Brześcia dopiero w sobotę lub niedzielę. Konferencye przedwstępne rozpoczęły się jednak natychmiast.

## Wszechniemcy za oddaniem Królestwa Rosyi.

Berlin, 22 grudnia.

»Deutsche Tageszeitung«, nawiązując do uwagi »Lokal Anzeigera« o oddaniu Królestwa Rosyi, (wywody »Lokal Anzeigera« podaliśmy przed kilku dniami w telegramie z Berlina. U. R.), wywodzi, co następuje: »Co się tyczy właśnie Polaków i Polski, to w gruncie rzeczy nie mielibyśmy prawie nic do zarzucenia przeciwko oddaniu jej Rosyi. Od samego początku wojny byliśmy zdania, że niezadowolona Polska w Rosyi byłaby przez rząd niemiecki milej widziana, aniżeli niezadowolona Polska w państwach centralnych, bowiem Polskę zadowoloną, o ile pojęcie szczęśliwej Polski jest możliwe — możnaby sobie przedstawić jedynie wtedy, gdyby powstała ona kosztem żywotnych interesów państwa niemieckiego. Naszem zdaniem — możnaby zatem Królestwo, mając wszakże na względzie uregulowanie granic przez wojskowych rzeczoznawców, przydzielić spokojnie Rosyi. Wytworzyłaby się przez to zupełnie jasna sytuacya i polski nastrój zaznaczyłby się wyraźnie. Wreszcie zakończyłyby się ostatecznie wszystkie t. efrazeologie oficyalne i półoficyalne o zgodnej przyszłości Polski w stosunku do państwa niemieckiego. Ani na chwilę podczas całej wojny nie oddawaliśmy się złudzeniu, że Polska ciążyła i ciąży zawsze ku wschodowi i że pragnęła posłużyć się państwami centralnemi jedynie jako trampoliną — aby módz na wschodzie odgrywać rolę miarodajnego i kierującego czynnika«.

## Przygotowania do gospodarczych układów z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 grudnia.

(Biuro Wolffa). Kanclerz państwa hr. Hertling polecił z początkiem b. m. ministrowi państwa drowi Helfferichowi zebrać przygotowawcze prace poszczególnych resortów dla gospodarczej części układów pokojowych z Rosyą w jedną całość. Dr. Helfferich przyjął to polecenie. Obecnie rozszerzył kanclerz to polecenie na całość zagadnień gospodarczych, które będą musiały być uregulowane przy rokowaniach pokojowych z wszystkiemi państwami, znajdującemi się obecnie w wojnie.

## Rosya wobec koalicyi.

(Telefonem).

Sztokholm, 22 grudnia.

Trocki oświadczył w dniu 17 b. m. na rosyjskim kongresie chłopskim:

Pozostawiliśmy naszym sprzymierzeńcom 2-miesięczny termin do przyłączenia się do rokowań pokojowych. Nie przyrzekliśmy im jednak, że nie zawrzemy pokoju odrębnego, gdyż nie możemy prowadzić wojny jeszcze 10 lat w interesie giełdy francuskiej i imperyalistów angielskich. Ani historya ani naród rosyjski nas nie potępi, skoro zawrzemy pokój.

## Petersburska Rada robotnicza i socyaliści niemieccy.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Reichspost« donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi, że petersburska Rada robotnicza nawiązała bezpośrednie stosunki przez Sztokholm z socyalistami niemieckimi.

## Zakłady pokojowe w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Vossische Zeitung« donosi:

Ostatniej soboty uczyniono w Lloydzie w Londynie liczne zakłady w stosunku 4:1, że ogólne rokowania pokojowe rozpoczną się w ciągu 8 miesięcy.

Panuje ogólne przekonanie, że przed rozpoczęciem się rokowań pokojowych ustąpi Lloyd George.

## Krytyczne położenie rządu Lenina.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi ze Sztokholmu:

Koła, zbliżone do koalicyi, zapewniają, że kwestya ukraińska spowoduje upadek rządu Lenina. Rząd ukraiński zwołuje konstytuantę do Kijowa. Z Ukraińcami połączyć się mieli socyalni rewolucyoniści, aby obalić rządy bolszewików. Misye wojskowe koalicyi bawią w Kijowie. Niebezpieczeństwo dla rządu ukraińskiego stanowi jednak maksymalistyczna Odesa i flota czarnomorska.

## Klęska bolszewików pod Winnicą.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina: »Berliner Tageblatt« donosi przez Petersburg z Kijowa, że między wojskami maksymalistów a wojskami Kaledina i Kiereńskiego przyszło pod Winnicą to trzydniowej zaciekłej bitwy, w której bolszewicy mieli ponieść ciężką klęskę. Cała prawie Rosya południowa oświadczyła się przeciw bolszewikom.

Besarabia miała ogłosić się autonomiczną rzeczpospolitą, niezawisłą od Rosyi. Zgromadzenie narodowe w Besarabii zawiadomiło rzeczpospolitą ukraińską, że zamierza poprzeć Ukraińców w ich walce przeciw maksymalistom.

## Pomoc francuska dla kontrrewolucyi rosyjskiej.

Wiedeń, 22 grudnia.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

»Matin« donosi, że nowo utworzona rada ministrów w Wersalu omawia od kilku dni sposób i drogę pospieszenia z pomocą tym wojskowym czynnikom w Rosyi i tym oddziałom armii rosyjskiej, które przeciwne są zawieszeniu broni i rokowaniom pokojowym.

Jako wojska takie wymienia »Matin« armię Kaledina, dwie czesko-słowackie dywizye, tudzież owych 200.000 wojska, na którego czele stoi generał polski Dowbor Muśnicki.

(W jaki sposób Francya zamyśla nieść pomoc wojskom rosyjskim, które toczą wojnę z bolszewikami, niełatwo można sobie wyobrazić. Projekt użycia do tego armii rumuńskiej upadł, o ile wogóle zresztą istniał. Oddziały francuskie, które znajdowały się na froncie rosyjskim, liczebnie słabe, są już podobno w obozie Kaledina, jednakże siły te nie mogą zaważyć na szali. Poza tem — jak wspomnieliśmy, trudno sobie wyobrazić, jak ma wyglądać ta akcya francuska.

Wymieniają grupy wojsk, którym trzebaby przyjść z pomocą, umieszcza pośród nich »Matin« także polskie wojsko, zostające pod komendą generała Muśnickiego. Otóż, jak wiadomo, wojska te ogłosiły się neutralnemi, co spowodowało nawet organ bolszewików »Prawdę« do gwałtownego wystąpienia przeciwko nim i do żądania, ażeby generała Muśnickiego uwięziono. U. R.).

## Generał Dutow.

Sztokholm, 22 grudnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Właściwym przywódcą ruchu, zwróconego przeciwko bolszewikom, jest obecnie generał Dutow, który na Uralu organizuje nową kontrrewolucyę. Kaledin, Korniłow i Karaułow są jego podkomendnymi. Dutow, znakomity mówca, nie jest zawodowym żołnierzem. Od wybuchu rewolucyi przebywał stale w Petersburgu i utrzymywał z Kiereńskim przyjazne stosunki. Przed dwoma miesiącami Dutow obok Tereszczenki, Skobielewa i Aleksiejewa miał w imieniu Rosyi uczestniczyć w konferencyi paryskiej. W październiku udał się na Ural, ażeby tamtejszych kozaków przeciągnąć na stronę Kaledina.

## Pierwszy wykaz Banku austro-węg. podczas wojny.

Po pauzie, która trwała prawie 3½ roku, Bank austro-węgierski na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu przedłożył wreszcie pierwszy swój wykaz podczas wojny. Wśród banków państwowych był Bank austro-węgierski jedynym, który podczas wojny nie ogłaszał publicznych wykazów o stanie swego skarbu metalowego i obiegu banknotów. Ta polityka była, zdaniem dzienników wiedeńskich, niepotrzebnym błędem, ponieważ cyfry, wykazane teraz przez Bank w porównaniu z analogicznemi cyframi innych banków państwowych, nie są anormalne, wszędzie bowiem stopniał metal, a pomnożył się papier.

Z końcem lipca 1914 miał Bank austro-węgierski zapasu złota w sztabach i monetach w wysokości 1094.9 mil., prócz tego weksli zagranicznych, spłacalnych złotem na 54.9 mil., innych pretensyj zagranicznych i weksli 120.1 mil. Stan złota i zagranicznych środków wypłaty wynosił tedy 1269.9 mil. K, ponadto srebra i innych monet było na 291 mil. Obecnie posiada Bank efektywnego złota tylko za 264.2 mil. K, prócz tego weksli na złoto, wliczanych do skarbu kruszcowego, na 60 mil., dewiz i kont zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, na 677 mil. K. Zapas złota i zagranicznych środków pieniężnych, obliczonych według paritas monety, a więc nie według obecnego wyższego kursu złota, wynosi tedy 1080 mil. K, ponadto stan srebra 54.9 mil. K. Różnica tedy między skarbem przedwojennym a obecnym wynosiłaby tylko 189.8 mil., atoli złoto efektywne zmniejszyło się podczas wojny o 830.7 mil. K, natomiast przyszedł Bank w posiadanie pretensyj na zagranicę. Ponieważ zaś wśród swoich pasywów wykazuje Bank zobowiązania zagraniczne na kwotę 189 mil. K; przeto efektywna wartość złota i zagranicznych pretensyj wynosi 891 mil. K.

Obieg banknotów wynosił przed wojną wojną przeszło 3 miliardy K, dziś zaś jest wykazany w kwocie 17.74 miliardów K, przeszło 5 razy więcej. Sprawozdanie podaje, że do końca 1916 roku obieg banknotów wzrósł z 8 miliardów na 10.8 miliardów K i dopiero w tym roku, mianowicie w ostatnich miesiącach, wzrastał raptownie po 1.5 miliarda na miesiąc. Sprawozdanie zaleca tedy wszystkim kompetentnym czynnikom, by starały się wszelkiemi środkami powstrzymać dalszy wzrost obiegu banknotów — wezwanie dosyć platoniczne. Ten wzrost obiegu pochodzi prawie wyłącznie z operacyj państwowo-finansowych, a wysokość obiegu banknotów pokrywa się prawie całkowicie z kredytami, które Bank dał obu państwom, a które wynosiły 17.8 miliardów.

Jak się z wykazu pokazuje, Bank przeszedł prawie zupełnie w służbę państwa, a jego działalność dla gospodarki prywatnej zmniejszyła się do minimum. Eskont n. p. wykazany jest w kwocie 2823 mil. K, z tego jednak tylko 28 mil. przypadają na portfel handlowy, mianowicie dawne weksle moratoryjne z Galicyi i Bukowiny — inne kraje już swoje weksle wykupiły! — cała reszta przypada na eskontowane weksle skarbowe, a więc krótkoterminowy dług państwowy. W dziale lombardowym 600 mil. przypada na pożyczki na podkład papierów wartościowych, głównie w związku z subskrypcyami na pożyczki wojenne, a więc znowu w służbie państwa. Wogóle wskutek wielkiej płynności pieniądza zapotrzebowanie kredytu w Banku było bardzo słabe, można było bowiem pieniądzy dostać i gdzieindziej po tańszych warunkach i w ten sposób Bank utracił właściwie tę władzę nad pieniądzem w państwie, jaka mu powinna przysługiwać. Refleksem wojny są również wielkie konta żyrowe, które przed wojną wynosiły 300 milionów, a teraz wzrosły do 2 miliardów, obciążając przez to niepomiernie stan pasywny Banku.

Stopa procentowa wynosi teraz 5 proc. Przywilej bankowy ma być przedłużony do 30 września 1919. Na walnem zgromadzeniu czeski członek Izby panów Wohanka wspomniał o takiem rozwiązaniu kwestyi bankowej po wojnie, któreby „stało w zgodzie z zasadniczemi prawami i pretensyami narodu czeskiego". Znaczy to, że Czesi później będą żądali osobnego banku. Inni mowcy dali wyraz temu coraz natarczywszemu postulatowi, ażeby waluta nie opierała się już na pokryciu złotem, lecz aby także brała w rachubę bogactwo naturalne państwa i siłę ekonomiczną ludności. Rzecz ta wymaga jednak specyalnych układów międzynarodowych.

## Anarchia na Ukrainie.

W „Kuryerze Lwowskim" znajdujemy interesujące rewelacye niejakiego p. B., który wyjechał z Kijowa przed dwoma tygodniami i po przejściu linii bojowej dostał się do Lwowa.

Z opowiadań jego wynika, że w Kijowie i na całej Ukrainie panuje dziś kompletna anarchia. Przed trzema tygodniami odbyła się w Kijowie trzydniowa bitwa między bolszewikami a Ukraińcami z jednej strony a kadetami (nie partyą polityczną, tylko wychowankami Akademii wojennej, z „junkrami") z drugiej strony. Zwyciężyła strona pierwsza i zdobyła arsenał, o który głównie walka się toczyła. Bronią ze zdobytego arsenału uzbrojono t. zw. „czerwoną gwardyę", która nie jest wojskiem regularnem, tylko uzbrojoną bandą opryszków z pod ciemnej gwiazdy. Ta „czerwona gwardya" rządzi dziś w Kijowie. Życie zatem w tem mieście jest niepewne. Żywności jest dosyć, gdyż nie wywozi jej się na front, ażeby w ten sposób zmusić do złożenia broni i oświadczenia się za pokojem tych, którzy jeszcze trwali w uporze dalszej wojny.

Kolej funkcyonuje fantastycznie, pociągi osobowe zupełnie nie chodzą, p. B. dostał się do Wołoczysk wozem towarowym bez płacenia biletu, jechał 4 doby.

W czasie walk w Kijowie zginęło także dużo ludności cywilnej. Niema czynnika, który mógłby przywrócić ład i bezpieczeństwo osobiste. Jedni mieli nadzieję, że uczyni to Kaledin z Korniłowem, drudzy spodziewali się, że „Niemcy przyjdą i zrobią porządek."

Gorsze jeszcze stosunki, niż w Kijowie, panują na prowincyi, osobliwie po majątkach wiejskich. I tu czerń hajdamacka hula po swojemu, mordując, paląc, rabując i gwałcąc.

Rada ukraińska zastosowała ukaz bolszewicki o wywłaszczeniu ziemi przedewszystkiem do właścicieli polskich. Sołdactwo ukraińskie na spółkę z bandami chłopskiemi stosuje z miejsca ten „uniwersał", wypędza właścicieli z dworów, zabiera żywność, odzież, gotówkę, bydło, konie, rąbie lasy, a dwory i folwarki pali i zrównywuje z ziemią.

„Dziennik Kijowski" codziennie przepełniony jest wiadomościami o takich gwałtach — i dziś już rzadkością są dwory, które jeszcze uchroniły się od zastosowania „uniwersału" bolszewickiego i ukraińskiego.

Sfera ziemiańska z Ukrainy, Wołynia i Podola, która należała do ludzi dobrze sytuowanych, dziś skazana jest na głód i śmierć. O ileby obecne rządy utrzymały się u steru, to należy się liczyć z tem, że po wojnie będzie miała Polska „nowych wysiedleńców", wydziedziczonych ziemian z Ukrainy, Wołynia, Podola i Litwy po tamtej stronie.

Już dziś próbują ludzie przedostać się przez linię bojową do Polski, codziennie kilkudziesięciu ich przechodzi. Jest to dość łatwe, gdyż ...

## Beaumarchais i jego komedye.

(Beaumarchais: Komedye. — Przełożył Boy. Kraków, 1907. Gebethner i Ska).

Gigantyczne wprost przedsięwzięcie literackie dra Tadeusza Żeleńskiego, który w niedościgniętych pod względem plastyki i artyzmu słowach, przyswaja piśmiennictwu polskiemu jednego po drugim największych pisarzy literatury francuskiej, stało się prawdziwem dobrodziejstwem dla teatrów polskich. Przekłady te bowiem dają impuls do wznowienia na scenach naszych tych wielkich mocarzy teatru francuskiego, którzy siłą talentu stali się własnością całego cywilizowanego świata i największy wywarli wpływ na teatr europejski i jego literaturę. Szereg tych przekładów, które pod względem artyzmu i dosadności słowa nie ustępują oryginałom, rozpoczął Boy przekładem całego Moliera, następnie przyniósł wykwintnego Marivaux, obecnie zaś obdarzył nas przekładem Beaumarchais, którego dwa arcydzieła: »Cyrulik sewilski« i »Wesele Figara«, stały się nieprzebraną kopalnią motywów dla teatru zarówno w formie komedyi, jak w przeróbce na teksty operowe. Ogłoszenie przekładu tych dwóch nieśmiertelnych dzieł teatralnych Beaumarchais'go dało też niezwłocznie impuls dyrekcyi teatru krakowskiego do wznowienia na scenie jednego z tych dwóch dzieł, a mianowicie »Cyrulika Sewilskiego«, którego w nowym, wytwornym przekładzie słuchać dziś będziemy ze sceny.

Przekład Beaumarchais'go poprzedził Boy krótkim, ale treściwym wstępem, w którym zawarł informacye o życiu i pismach Piotra Augustyna Caron, de Beaumarchais, oraz zwięzłą charakterystykę jego twórczości na tle współczesnej epoki.

Piotr Augustyn Caron urodził się w Paryżu w roku 1732, jako syn zegarmistrza. Początkowo poświęcił się rękodziełu swego ojca i ono to najniespodziewaniej otwarło mu drogę do karyery literackiej i do sławy. Sporządzony przez siebie mikroskopijny zegarek ofiarował młody Caron pani de Pompadur, a ta okoliczność dała go poznać na dworze i ułatwiła wejście w świat. Znajomość, zawarta w sklepie z kilenską panią Franquet, przynosi mu najpierw mały, lecz dość honorowy urzędzik, następnie małżeństwo z bogatą, o dziesięć lat starszą od niego wdową. W niespełna rok żona umiera, ale majątek po niej, należący się Caronowi, zagarnia ją w drodze procesu, krewni. Zostało mu, jako pamiątka po żonie, jedynie szlacheckie nazwisko de Beaumarchais, które według praktykowanego naówczas zwyczaju, przybrał był od jakiegoś folwarczku, będącego własnością żony. Wrócił tedy do zajęcia zegarmistrzowskiego, ale na tem nie poprzestał. Niebawem wypłynął jako muzyk, jako artysta, popierany przez córki Ludwika XV, namiętne miłośniczki muzyki. — Równocześnie za pośrednictwem pani de Pompadour wchodzi w świat finansów i dworu. — Przysługa pewna, oddana finansiście Duvernay, otwiera mu drogę do fortuny. Kupuje urząd sekretarza królewskiego, staje się przez to szlachcicem i rozwija niesłychanie intenzywne i gorączkowe życie. Jest kupcem, trubadurem, muzykiem, politykiem. Stosunek miłosny z margrabiną de la Croix wprowadza go w świat polityków i dyplomatów, pcha do Hiszpanii skąd wraca do Paryża i zaczyna pisać dla teatru. Pierwszą jego sztuką była »Eugenia«, sentymentalny dramat w rodzaju Diderota. Gdy ta nie uzyskała powodzenia, Beaumarchais pisze drugą, pod tytułem »Dwaj przyjaciele«, czyli »Kupiec z Lyonu«, ale i ta nie udaje się. Beaumarchais poznaje zwolna wszystkie gorycze, jakiemi świat poi wygwizdanego autora. Na domiar złego traci łaski u dworu, a wskutek śmierci swego protektora, bankiera Duvernaya, naraża się na proces z jego spadkobiercami. Wśród tych niepowodzeń pisze tekst i muzykę opery pod tytułem »Cyrulik Sewilski« i daje ją włoskim aktorom do grania. Operę odrzucono. Niezrażony autor przerabia ją na poczekaniu na komedyę, która uzyskuje przyjęcie do Komedyi francuskiej.

W tym czasie wskutek zwady z księciem de Chaulnes, na tle rywalizacyi o względy aktorki Menard, dostaje się do więzienia, a wskutek procesu o przekupstwo sędziego, sprawa nabiera niesłychanego rozgłosu i dociera do samego króla. Echem jej w literaturze są głośne »Memoryały« Beaumarchais'go, które zrehabilitowały go w opinii i utrwaliły popularność pisarza. W roku 1775 udaje mu się wreszcie doprowadzić do skutku przerwaną procesem i skandalami, w następstwie tegoż wynikłemi, »Cyrulika sewilskiego«, który zyskuje w przeróbce niesłychane powodzenie.

Równocześnie Beaumarchais przerzuca się do spekulacyj handlowych na wielką skalę, zdobywa olbrzymią fortunę, rehabilituje się w opinii z powodu dawniejszych procesów, rośnie w popularności na bruku paryskim, bierze w obronę autorów dramatycznych, zakłada ich syndykat — staje się jednem słowem Figarem całego Paryża. W nawale zaś tych najróżnorodniejszych spraw powstaje dzieło, które ma jeszcze raz zelektryzować Francyę i unieśmiertelnić swego twórcę: »Wesele Figara«, napisane w roku 1778.

Doczekało się ono wystawienia dopiero w roku 1784, gdyż Ludwik XVI nie pozwolił sztuki tej grać, upatrując w niej paszkwil na dwór i swoją osobę. Sprawa nabrała rozgłosu, obudziła niesłychane zaciekawienie dla sztuki i utorowała jej drogę do fenomenalnego wprost powodzenia. Ale to obudziło zawiść wrogów, którzy denuncyacyą spowodowali uwięzienie Beaumarchais'go. Niebawem jednak król się spostrzegł, że popełnił krok fałszywy wobec tak popularnego pisarza. Beaumarchais'go wypuszczono na wolność, a w dniu jego uwolnienia, całe ministeryum było na przedstawieniu »Wesela« — co więcej, Ludwik XVI kazał wystawić w Trianon »Cyrulika«, a sama królowa grała rolę Rozyny! Ostatnie lata życia, przypadające na czas rewolucyi, rzuciła Beaumarchais'go za granicę zkąd wraca w roku 1795, aby w spokoju korzystać z wielkiego majątku. Umiera nagle w r. 1799.

Ten sam pierwiastek lekkiej, awanturniczej swobody i śmiałości, jaki cechuje życie Beaumarchais'go, odbija się i w pismach jego. Twórczość nie jest w życiu jego celem, lecz epizodem, jednym szczegółem jego wielostronnej działalności — idzie też linią bardzo nierówną. Dzieło jego życia streszcza się w dwóch utworach: »Cyrulika Sewilskiego« i »Wesela Figara«. — Dwie te sztuki, — jak zaznacza Boy — skupiły w sobie niejako wszystkie żywotne elementa francuskiego teatru, odziedziczyły je, przetworzyły w nowe formy i przekazały następnym pokoleniom, stając się podwaliną nowoczesnej literatury scenicznej francuskiej, która w XIX w. tak świetnie miała się rozwiązać.

»Cyrulik Sewilski« — ma dawną formę, wzorowaną na Molierze i Marivaux i na starej komedyi włoskiej. Komiczne zawikłania włoskiego »imbroglio«, łącząc się tu z głęboką komedyą charakterów, pustotą farsy z szeroką satyrą społeczną i tchnieniem rewolucyjnem. Te właściwości nadają utworowi temu niesłychaną świeżość i żywotność i utorowały mu drogę do wszystkich teatrów świata, zapewniając twórcy nieśmiertelną sławę.

Wystawienie »Cyrulika Sewilskiego« jest jednym z najlepszych i najchwalebniejszych pomysłów obecnej dyrekcyi teatru krakowskiego. Jeśli przedsięwzięciu odpowie wykonanie, sezon obecny pozyska jeden ze swoich najcelniejszych wysiłków, zobowiązujących do wdzięcznego uznania.

W. Pr.

strony rosyjskiej niema żadnej przeszkody, bo w rowach rosyjskich niema prawie nikogo. — Wojsko rosyjskie „zurlopowało się“ samo, idąc za żywnością w głąb kraju. do frontu bowiem, jak już wspomniano, żywność nie jest dowożona regularnie, albo wcale nie, nie mówiąc już o amunicyi, której się zupełnie nie dowozi, bo jej niema, a to, co było w zapasie w kraju, zużyto lub zużywa się w wojnie domowej i w napadach rabunkowych.

## Częściowe zniesienie świąt.

»Wiadomości dyecezyi krakowskiej« przynoszą następujące przepisy nowego kodeksu prawa kanonicznego co do świąt i czasu zakazanego (»tempus clausum«).

Dekretem z dnia 20 sierpnia b. r. rozporządziła stolica święta, by niektóre przepisy nowego kodeksu weszły zaraz w życie. Ponieważ przepis, odnoszący się do świąt i »tempus clausum« już w najbliższej przyszłości będzie aktualnym, przeto podajemy do wiadomości duchowieństwa ich brzmienie z objaśnieniem, jak mają być zastosowane. Mianowicie wedle kanonu 1247 §I. odtąd w całym kościele mają być obchodzone tylko następujące święta z podwójnym obowiązkiem uczestniczenia we mszy świętej i wstrzymania się od ciężkich robót:

Wszystkie niedziele w roku, nadto uroczystości Bożego Narodzenia, Obrzezania Pańskiego, Trzech Króli, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, świętych Apostołów Piotra i Pawła i WW. Świętych.

W inne święta, powyżej niewyliczone, jako to: Matki Bożej Gromnicznej, Zwiastowania i Narodzenia Najśw. Maryi Panny, św. Szczepana, drugi dzień świąt Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt, św. Stanisława i św. Michała porządek nabożeństw w kościołach dyecezyi ma być zachowany tak, jak był dotychczas. Należy jednak ludowi wytłomaczyć, że w te dni nie jest obowiązany być w kościele i wstrzymać się od pracy, to jest, że nikt nie grzeszy, jeśliby w te dni nie był na mszy świętej, lub też pracy się oddawał.

W dni zaś, które już odtąd obowiązkowemi świętami nie będą, zachowujemy nabożeństwa kościelne, jak to było dotychczas.

Każdy też wierny może się oddawać pracy w dni niewymienione w przytoczonym przepisie prawa kościelnego i nikt nie może się gorszyć, jeżeli w dnie, które były dotychczas świętowane, będzie widział innych pracujących. Należy jednak zwrócić uwagę pracodawców, by nie zmuszali do pracy swoich robotników, lub sługi w dnie, które dotychczas były u nas świątecznymi, ściągając na siebie ich niezadowolenie.

Przepis ten stosuje się też do uroczystości św. patronów miejscowych, czyli dni odpustowych w poszczególnych parafiach. Proboszczowie w porozumieniu z dziekanami mogą uroczystość tego dnia przenieść na niedzielę najbliższą. Jeżeli zaś uważają za stosowne zachować całe nabożeństwo w sam dzień, mogą to zrobić, tłomacząc jednak wiernym, że uroczystość ta jest tylko kościelną bez prawnego obowiązku pod grzechem wysłuchania mszy świętej i wstrzymania się od prac ciężkich. Na podstawie tych uwag wyjaśni duchowieństwo myśl tych przepisów ludowi, by nie powstały jakie nieporozumienia, by też ludzie nie ściągali na swe sumienie grzechów, z nieświadomości pochodzących.

W sprawie czasów zakazanych — »tempus clausum« — w których uroczyste odbywanie wesel jest zakazane, postanawia kanon 1108 § 2, że czas ten zakazany rozciąga się tylko od pierwszej niedzieli Adwentu do dnia Bożego Narodzenia włącznie i od środy popielcowej do niedzieli Wielkanocnej włącznie.

Jeżeli dla ważnej przyczyny ślub miałby się odbyć w czasie zakazanym, należy uzyskać na to zezwolenie — zgodnie z dotychczasowym zwyczajem — ordynaryatu, który może zezwolenia tego udzielić z zastrzeżeniem jednakże wstrzymania się od zbyt uroczystego obchodu. Przepisy liturgiczne, tyczące się rytu błogosławienia małżeństwa, pozostają niezmienione.

Obecnie już zatem uroczystości św. Szczepana wierni nie mają obowiązku uroczyście obchodzić i słuchać mszy świętej w tym dniu, oraz wstrzymywać się od pracy, aczkolwiek w tym dniu po kościołach nabożeństwa będą odprawiane tak, jak dawniej.

# Kronika.

Kraków, 22 grudnia.

**Świąteczny numer »Nowej Reformy« w zwiększonej objętości ukaże się już jutro rano o zwykłej porze.** Zarządzenie to nastąpiło z powodu trudności technicznych w przemyśle drukarskim i możliwych opóźnień w ruchu pocztowym w porze świątecznej. Pragniemy bowiem, aby czytelnicy nasi na prowincyi numer świąteczny otrzymali najpóźniej w dzień wigilijny.

Niezależnie od tego w poniedziałek po południu ukaże się ostatni przed świętami numer naszego dziennika o zwykłej porze.

† **Stanisław Tondos.** Dzisiaj zmarł prawie nagle po krótkiej chorobie w 62 roku życia Stanisław Tondos, artysta-malarz, jeden z najświetniejszych przedstawicieli architektury w malarstwie polskiem. Znakomity akwarelista, miłośnik Krakowa fanatyczny, kolekcyą kilku tysięcy pejzażów krakowskich utrwalił w sztuce pamięć i tradycye zabytków starego Krakowa. Od dłuższego czasu zdrowie jego podupadało, pracował jednak do ostatniego tchu z równym zapałem, jak w okresie młodości.

Odkładając, z powodu spóźnionej pory, bliższe szczegóły o zmarłym artyście, poprzestajemy na zanotowaniu tej bolesnej dla sztuki polskiej straty.

**Mianowanie w galicyjskim Zakładzie kredytowym.** Rada administracyjna galicyjskiego miejskiego wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie na posiedzeniu dnia 21 b. m. odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa p. Stesłowicza, zamianowała referenta hipotecznego tego Zakładu, dra Henryka Nathansohna, naczelnikiem oddziału hipotecznego i udzieliła mu równocześnie prokurę.

**Siódma pożyczka wojenna.** Z krakowskiej filii Banku austryacko-węgierskiego komunikują nam, iż termin subskrybowania siódmej pożyczki wojennej przedłużono do końca grudnia b. r.

**Szopka krakowska.** Jak w roku zeszłym, tak i w tym udało się komitetowi »Gwiazdki dla legionistów« pozyskać niezwykłą atrakcyę, jaką jest »Szopka krakowska«, a to dzięki uprzejmości dyr. Teofila Trzcińskiego, który oddał niezrównany swój humor i talent wokalny na usługi szlachetnego celu. Dyrektor Trzciński sam jeden odtworzy całkowity oryginalny tekst krakowskiej szopki ludowej. Całkowity dochód przeznaczony jest w połowie na »Gwiazdkę« dla legionistów, w połowie na »Dom rodzinny« sierót po legionistach.

Bliższe szczegóły przedstawień, które odbędą się po świętach około Nowego Roku, podane będą niebawem.

**Pobór chleba w okresie świątecznym.** W sprawie poboru chleba na okres świąteczny magistrat zarządza:

W dniach 25, 26 i 27 grudnia b. r. sprzedaż chleba nie będzie się odbywała. Wobec tego sklepy sprzedaży we wszystkich okręgach z wyjątkiem VI, VII i VIII (Dz. VII, VIII i część wschodnia Dz. XXII) **będą wydawały chleb w niedzielę i poniedziałek dnia 23 i 24 grudnia na cztery dni, a mianowicie:** partye, dla których pobór przypada:

1) na wtorek i czwartek pobiorą chleb w poniedziałek 24 b. m., t. j. na czas od piątku 28 b. m. włącznie;

2) którym pobór przypada na środę, pobiorą w niedzielę 23 b. m., t. j. na czas do czwartku 27 b. m. włącznie.

Partye pobierające chleb w piekarniach i sklepach okręgów VI, VII i VIII, którym wyznaczono do poboru: 1) niedzielę i wtorek, otrzymają chleb w niedzielę, t. j. na czas do środy 26 b. m. włącznie, 2) a którym wyznaczono do poboru poniedziałek i środę — otrzymają w poniedziałek, t. j. na czas do czwartku dnia 27 b. m. włącznie.

Chleb będzie wydawany w niedzielę do godziny 11 przed południem, a w poniedziałek bez przerwy do godziny 3 po południu.

Zwraca się uwagę, że racya chleba, należąca się na legitymacye białe jednej osobie, na jeden dzień wynosi 210 gr., a na legitymacye różowe (kawalerskie) 280 gr. (przez 5 dni, a w szóstym dniu poboru 560 gr.).

**Biura bonowe w czasie świąt.** W dniu 24 b. m. w poniedziałek, jako w dniu wigilijnym, okręgowe biura bonowe dla państwowej akcyi zapomogowej **urzędować nie będą**, zaś biura okręgowe węglowe urzędować będą od godziny 2 do 4 po południu.

**W święta w dniach 25 i 26 b. m. biura nie urzędują.**

**Sprzedaż ryb miejskich** rozpoczęła się dzisiaj w parku Krakowskim w cenie po 14 K za kilogram.

## Z kraju.

Marya Pilarz-Mokrzycka, która podczas występu w ostatnim tygodniu we Lwowie, Przemyślu, Jarosławiu, Nowym Sączu spotkała się z niezmiernie gorącem przyjęciem tak ze strony publiczności, jak i krytyki i której występy w Warszawie, gdzie w ciągu jednego miesiąca śpiewała 18 razy, wywołały wielki entuzyazm, wystąpi z jedynym koncertem również w Zakopanem dnia 27 b. m. przy współudziale pianisty Zygmunta Przeorskiego.

**Tragiczne położenie powiatu rohatyńskiego.** Położenie ludności w powiecie rohatyńskim jest już od dawna bardzo smutne, a — jak donoszą do »Kuryera Lwowskiego« — z każdym tygodniem sytuacya staje się coraz groźniejszą. To zboże, które jest w powiecie, nie tylko ma wystarczyć do zasiewów, ale też na wyżywienie ludności, która była w powiecie, i tej, która powróciła i ciągle powraca. Dobitnym objawem braków są tłumy wynędzniałych ludzi, przeważnie kobiet (bo mężczyzn zabrano do wojska), wyczekujących zlitowania przed starostwem w Rohatynie. Starosta robi, co może, aby biedę złagodzić, ale, niestety, z próżnego nie naleje. Zamiast żądanych 15 wagonów mąki, otrzymał powiat trzy w ostatnim czasie. Prócz chleba, brak ludności mieszkań, ubrania, opału i paszy. Powiat rohatyński przeciąło kilka linij bojowych, a kwaterunki wojsk rosyjskich, węgierskich, pruskich i tureckich jeszcze dotąd nie ustały. Co zaś one znaczą, wie, kto je miał.

Po takich zniszczeniach, po takich przejściach, wśród takich braków, wśród grozy głodu i z tego powodu szerzących się rozmaitych chorób i epidemij, zamiast pomocy i ratunku, odbywają się rekwizycye wojskowe zboża, a przedtem ziemniaków i paszy... po młynach z braku formalności konfiskaty zboża i mąki... po drogach i gościńcach konfiskaty najmniejszych ilości zboża u powracających z przymusowego wygnania.

Ludność powiatu rohatyńskiego znikąd nie ma pomocy, ani nawet niema się komu uskarżyć, bo ludność polska nie ma swego posła, ruski zaś poseł nie ma czasu, bo zajęty »wyższą« polityką.

## Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 18 grudnia. (Przed pogrzebem rektora Brudzińskiego. — Ś. p. dyr. Spokorny).

Pogrzeb ś. p. rektora Brudzińskiego zapowiada się, jako wielka manifestacya czci dla zasług zmarłego. Organizacyą pogrzebu zajmuje się młodzież akademicka. Wczoraj przeniesiono trumnę ze zwłokami zmarłego z mieszkania przy ulicy Czackiego do dolnego kościoła św. Krzyża, skąd jutro po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Ruszkiewicza, przeniesioną będzie do pałacu Kazimierzowskiego, gdzie wystawioną będzie w osobnej sali na ozdobnym katafalku. W tym przedpogrzebowym pochodzie studenci nieśli przed trumną długi szereg wieńców. Ministerstwo oświaty ofiarowało 10.000 marek na fundusz im. J. Brudzińskiego, zapoczątkowany przez komitet pogrzebowy młodzieży akademickiej. Młodzież akademicka i senat postanowiły przywdziać na dwa tygodnie żałobę.

Zmarł tu Maurycy Spokorny, b. dyrektor tramwajów warszawskich, ruchliwy przemysłowiec znany i popularny w szerokich kołach Warszawy. Z zawodu farmaceuta, przerzucił się na pole przemysłu w latach późniejszych i wykazał w tym kierunku wielkie zdolności i ruchliwość, jako dyrektor zarządzający i organizator sieci tramwajów miejskich, którą postawił na poziomie europejskim. Ś. p. Spokorny należał także do grona założycieli i akcyonaryuszów Teatru Polskiego.

**Gimnazyum dla dorosłych w Warszawie.** »Gazeta Poranna« donosi: Wkrótce rozpocznie w Warszawie działalność szkoła nowego typu, której brak dotkliwie dawał się odczuwać. Są to »kursy gimnazyalne« w zakresie 5 do 8 klas gimnazyum filologicznego, przeznaczone głównie dla osób, które z różnych powodów w wieku młodzieńczym szkół nie pokończyły, obecnie zaś pragnęłyby tego dokonać, a tymczasem wiek i zajęcia zawodowe nie pozwalają im wrócić na ławę szkoły normalnej. Na czele »kursów gimnazyalnych« stoi profesor Ignacy Peszke.

Zmarli:

W Warszawie zmarł 16 b. m. ks. Ludwik Dąbrowski, prałat domowy papieski, długoletni proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Przeżył lat 83, kapłaństwa 60.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie**

W sobotę, dnia 22 b. m.: »Cyrulik sewilski«, komedya w 4 aktach Beaumarchais'go.

## Z teatru ludowego.

»Odsiecz Wiednia«. Obraz historyczny w 4 odsłonach Wincentego Rapackiego.

Na uczczenie 50-lecia pracy scenicznej Wincentego Rapackiego w teatrze warszawskim, wystawiła wczoraj druga nasza scena, jedną z najefektowniejszych jego sztuk historycznych, osnutą na wiekopomnem zdarzeniu dziejowem oswobodzenia stolicy Austryi od najazdu tureckiego. »Odsiecz Wiednia«, napisana w roku 1883 na jubileusz 200 rocznicy wiedeńskiej »potrzeby« — ma charakter sztuki okolicznościowej, popularnej. Dzisiejszym pojęciom i wymaganiom nie odpowiadałaby już może metoda z przed lat z górą trzydziestu, polegająca na jaskrawym rysunku figur, i żywej kolorystyce tła, przy zupełnym równocześnie braku pogłębienia psychologicznego, nie związana w jednolitą akcyę. Ale współcześnie spełniła ona doskonale swoje zadanie, a dziś, ze względu na chwilę dziejową, wznowienie »Odsieczy«, może być również uważane za gest, związany z aktualnością.

W czterech obrazach sztuki, które dyrekcya zupełnie słusznie poddała wymaganej amputacyi, »Odsiecz Wiednia« przedstawiła się, jako widowisko interesujące, nietylko budową, ale i tendencyą, jako barwna całość, dająca obraz staropolskiej tężyzny, wplatająca w akcyę czynniki sentymentu i dramatycznej grozy, wzruszająca i krzepiąca wyobraźnię wspomnieniami wielkiej historycznej epoki. Świat mahometański i chrześcijański, życie obozowe i haremowe, obrazy wojenne i obyczajowe, przesuwają się obrysowane przez autora silnemi konturami w akcyi prostej, która wszelako w każdym szczególe ma na widoku interes aktora. Rapacki autor, w żadnem ze swych dzieł nie uwzględnił w takiej mierze, jak tutaj aktorskiej strony ról.

Tę plastykę sztuki wyzyskała w odpowiedniej mierze reżyserya nietylko w trafnej obsadzie, ale i w przystosowaniu scen zbiorowych obozowych. Dzięki temu »Odsiecz Wiednia« wypadła, mimo widocznego pośpiechu w przygotowaniu, w całości bardzo starannie. Z chwilą, gdy druga scena nasza uzyskała możność rozporządzania kostyumami i dekoracyami teatru im. Słowackiego, wystawianie takich sztuk widowiskowych umożliwia jej korzystanie z tego rodzaju dydaktycznego repertoaru, który powoli zakłada podstawy zrozumienia dla sztuk głębszych wśród sfer, dla których teatr ma być nie tylko rozrywką, ale także szkołą dobrego smaku i zamiłowania do dzieł wartościowych.

Zespół »Odsieczy« wywiązał się w poszczególnych rolach bardzo dobrze ze swego zadania. P. Boehlke, jako Sobieski, miał wymaganą powagę i gest szeroki, p. Horowiczowa w roli Marysieńki, starała się skutecznie pogodzić wdzięk kobiecy z królewskością majestatu, olśniewając przytem audytoryum suknią, wykonaną według współczesnego wzoru z portretu królowej w Muzeum Czapskich. P. Turowiczówna z przejęciem się i doskonale wyzyskanymi akcentami dramatycznymi odegrała rolę nieszczęśliwej Salomei Kamienieckiej. Z męskich ról wysunęli się jeszcze na pierwszy plan: p. Berski, jako Tekeli, p. Korecki w roli Kulczyckiego, p. Szmid w roli w. wezyra i p. Konarski, grający w doskonałem ujęciu rolę miecznika koronnego. Osobna wzmianka należy się pp. Skalskiemu i Motyczyńskiemu za wyposażenie drugoplanowych ról nuncyusza i chana tatarskiego wyrazistą charakterystyką.

Publiczność nie zapełniła teatru tak szczelnie, jak to bywa zwyczajnie na przedstawieniach operetki — ale temu winna pora przedświąteczna, nie sprzyjająca frekwencyi dramatu.

*W. Pr.*

## Zamiar ustąpienia ministra skarbu.

Wiedeń, 22 grudnia.

»Zeit« donosi:

Po upadku kompromisu pomiędzy Izbą posłów a Izbą panów w sprawie podatku wojennego, mimo, że minister skarbu bar. Wimmer bardzo gorąco występował za wnioskiem kompromisowym, oświadczył bar. Wimmer wobec jednego z deputowanych, że ma skutkiem tego ustąpić. Prezydent gabinetu dr. Seidler, którego o tem zawiadomiono, odpowiedział, że zamiaru dymisyi bar. Wimmera nie traktuje poważnie.

## Konflikt rosyjsko-ukraiński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 grudnia.

(Pet. Ag. Tel.). 21 grudnia. Wczoraj nadeszła odpowiedź Rady ukraińskiej. Po odebraniu odpowiedzi sztab rewolucyjny doręczył propozycye rady centralnej regionalnej radzie wojskowej w Petersburgu, która zapewnia, że należy sobie życzyć przyjaznego załatwienia grożącego konfliktu. Propozycya wskazuje na zwrot w stanowisku rady na rzecz konferowania co do pokoju.

Odpowiedź Rady do rady komisarzy opiewa:

Sztab rewolucyjny Ukrainy, upełnomocniony przez rząd republikański Ukrainy i przez naród, ma zaszczyt podać do wiadomości republikańskiego rządu Wielkiej Rosyi wyniki narad sztabu z rządem w sprawie ultimatum rady komisarzy do Centralnej rady Ukrainy oraz odpowiedź republikańskiego rządu Ukrainy na ultimatum.

Narady o przyjazne załatwienie sporu między republiką rosyjską a Ukrainą mają się toczyć na następujących warunkach:

1) Uznanie praw republiki ukraińskiej i narodu ukraińskiego i zupełne niemieszanie się w sprawy republiki.

2) Spełnienie żądania ukrainizacyi wojsk (przeniesienie wojsk z innych frontów na obszar ukraiński).

3) Załatwienie sprawy finansowej skarbu państwowego.

4) Nie wysyłanie rady komisarzy głównej kwatery i naczelnej komendy do zarządu frontu ukraińskiego, t. j. rumuńskiego i południowo-zachodniego.

5) Rozwiązanie sprawy pokoju przy udziale rady ukraińskiej.

Rząd republiki Ukrainy przyjmuje, że rząd rady komisarzy ludowych uzna powyższe zasady, które mogą służyć za podstawę do usunięcia sporu w Rosyi, przez co uniknie się wojny między Ukrainą a Wielką Rosyą.

Co się tyczy udziału w rządzie związkowym, rząd ukraińskiej republiki ludowej, jest zdania, że Ukraina ze względu na swe znaczenie, jakie obecnie uzyskuje, musi mieć nie mniej, niż trzecią część zastępców.

Sztab rewolucyjny Ukrainy, upoważniony przez swój rząd, zawiadamia rząd rosyjskiej republiki, że wobec trudności finansowych środki żywności na granicy Ukrainy będą wydawane wprost do generalnego sekretaryatu dla spraw rolnictwa za zapłatą, mianowicie za zapłatą gotówką w banknotach i w jednej trzeciej złotem.

Sztab rewolucyjny Ukrainy ma nadzieję w Bogu, że bratni spór będzie usunięty ku obopólnemu zadowoleniu i oświadcza gotowość wytężenia wszystkich sił dla osiągnięcia tego wytkniętego celu.

Ataman sztabowy: Najdrenko.
Adjutant: Usin.

**Odpowiedź rządu rosyjskiego.**

Petersburg, 22 grudnia.

(Pet. Ag. Tel.). Dnia 21 grudnia: Tekst odpowiedzi rady komisarzy ludowych, udzielonej rewolucyjnemu sztabowi Ukrainy, a przesłanej także miejscowej radzie wojskowej w Petersburgu, opiewa:

W odpowiedzi na Waszą propozycyę przyjaznego uregulowania konfliktu rady centralnej z radą komisarzy, uczynionej z upoważnienia rządu narodu ukraińskiego, uważa rada komisarzy pokojową pracę w celu zażegnania konfliktu z pewnością za godną życzenia. Rząd sowietów uczynił wszystko, aby dojść do pokojowego rozwiązania sprawy. Co dotyczy warunków, zaproponowanych przez Radę, mających charakter zasadniczy, jak prawo narodów do swobodnego rozwoju, to nigdy nie były one przedmiotem porozumiewania się lub też sporu, albowiem rada komisarzy uznaje pełne urzeczywistnienie tych zasad. Zaproponowane warunki pomijają głębokiem milczeniem rzeczywisty przedmiot sporu, polegający na tem, że rada popiera przeciwrewolucyę żywiołów mieszczańskich kadetów i Kaledina, która jest zwrócona przeciw władzy Sowietów, przedstawicieli chłopów, robotników i żołnierzy. Porozumienie z Radą jest możliwe, tylko pod tym warunkiem, jeżeli rada wyraźnie zrzeknie się popierania czy to rebelii Kaledina, czy też przeciwrewolucyjnego spisku burżoazyi i kadetów.

Rada komisarzy. Podpisany: Gorbunow.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 18. Rządca drukarni L. K. Górski.